



POLSKA
FEDERACJA
ROLNA



ul. Hoża 66/68, 00-682 Warszawa

Przegląd prasy | poniedziałek, 24 listopada 2025



+48 22 372 03 48



biuro@federacjarolna.pl



www.federacjarolna.pl

Spis treści

Notowania.....	3
Hodowcy: powstrzymajcie ich działalność. Co tak naprawdę jest celem aktywistów?	4
Umowa z Mercosur, czyli jak rolnictwo stało się narzędziem geopolityki.....	4
Unijne finansowanie rolnictwa. Jakie zmiany? Analiza dra Jerzego Plewy	4
Żółta kartka dla dyrektora KOWR od ministra. Poszło o opieszałość ws. działki w Zabłotni	4
Rolnicy oczekują nowelizacji ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Ogranicza możliwość rozwoju gospodarstw rolnych.....	5
21.11.2025 Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: mokra kukurydza od 375 zł/t	5
Francja: W sklepach pokażą jaka część ceny końcowej produktu trafia do rolnika	5
Jakie mechanizmy ochronne w umowie z Mercosurem proponuje Bruksela? Rolnicy mogą spać spokojnie?	5
Ile wagonów z ukraińskim zbożem wjeżdża każdego dnia do Polski?	6
J.K. Ardanowski: Obecny rząd całkowicie zbankrutował na polu rolniczym. Tłumaczą się wolnym rynkiem i bezradnie rozkładają ręce.....	6
MRiRW: Nie będzie dopłat do zakupu nawozów mineralnych. „Ceny ponownie zaczęły spadać”	6
Krajobraz po katastrofie. Na podwyżki cen tuczników możemy liczyć dopiero latem 2026 r.?	6
Rozpoczęła się druga połowa listopada, a wielu producentów kukurydzy wciąż jest w trakcie zbiorów	7
Paryż przeciwko umowie z Mercosurem? Francja domaga się mocniejszych zabezpieczeń dla wrażliwych sektorów rolnych	7

Notowania

CenyRolnicze.pl | 24 listopada 2025



PSZENICA KONSUMPCYJNA	ŻYTO KONSUMPCYJNE	JĘCZMIEŃ BROWARNY	OWIES KONSUMPCYJNY
Średnia cena zł/t: 720,30	Średnia cena zł/t: 576,18	Średnia cena zł/t: 637,22	Średnia cena zł/t: 530,00
MIN - MAX: 660,00 - 850,00	MIN - MAX: 510,00 - 690,00	MIN - MAX: 570,00 - 760,00	MIN - MAX: 500,00 - 660,00
PSZENICA PASZOWA	ŻYTO PASZOWE	PSZENŻYTO	JĘCZMIEŃ PASZOWY
Średnia cena zł/t: 667,41	Średnia cena zł/t: 542,00	Średnia cena zł/t: 617,40	Średnia cena zł/t: 623,68
MIN - MAX: 610,00 - 760,00	MIN - MAX: 500,00 - 640,00	MIN - MAX: 580,00 - 720,00	MIN - MAX: 570,00 - 700,00
GROCH	ŁUBIN ŻŁÓTY	ŁUBIN WĄSKOLISTNY	BOBIK
Średnia cena zł/t: 798,00	Średnia cena zł/t: 820,00	Średnia cena zł/t: 892,00	Średnia cena zł/t: 834,00
MIN - MAX: 680,00 - 860,00	MIN - MAX: 740,00 - 900,00	MIN - MAX: 830,00 - 980,00	MIN - MAX: 720,00 - 920,00
RZEPAK	KUKURYDZA	MLEKO	ŻYWIEC WIEPRZOWY
Średnia cena zł/t: 1 993,39	Średnia cena zł/t: 681,92	Średnia cena zł/l: 2,06	Średnia cena zł/kg: 4,89
MIN - MAX: 1 830,00 - 2 170,00	MIN - MAX: 650,00 - 790,00	MIN - MAX: 1,97 – 2,15	MIN – MAX: 4,20 – 5,80

Hodowcy: powstrzymajcie ich działalność. Co tak naprawdę jest celem aktywistów?

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 19.11.2025 |



Inicjatywa #HodowcyRazem, która łączy osiem największych organizacji zrzeszających krajowych hodowców, zwróciła się do marszałka Sejmu z apelem o "powstrzymanie antyrolniczej działalności Stowarzyszenia Otwarte Klatki".

[Czytaj dalej...](#)

Umowa z Mercosur, czyli jak rolnictwo stało się narzędziem geopolityki

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 19.11.2025 |



Okazuje się, że umowa Unii Europejskiej z krajami bloku Mercosur to coś więcej niż tylko ułatwienie międzynarodowego handlu. To narzędzie budowania polityki i próba dalszego uniezależniania się UE od Chin i Rosji. Pytanie brzmi: dlaczego za to wszystko będą musieli zapłacić rolnicy?

[Czytaj dalej...](#)

Unijne finansowanie rolnictwa. Jakie zmiany? Analiza dra Jerzego Plewy

Farmer.pl | Autor : Grzegorz Tomczyk | 21.11.2025 | Fot. Michał Oleksy / PTWP



Wsparcie dla młodych, uproszczenia w programach dla rolników, większa rezerwa kryzysowa i finansowanie europejskiego rolnictwa oparte na realnych cenach - takie zmiany w nowym budżecie UE zapowiedział dr Jerzy Plewa, ekspert Team Europe, podczas naszej konferencji Narodowe Wyzwania w Rolnictwie.

[Czytaj dalej...](#)

Żółta kartka dla dyrektora KOWR od ministra. Poszło o opieszałość ws. działki w Zabłotni

Farmer.pl | Autor : PAP | 19.11.2025 | Fot. Radek Pietruszka / PAP



Kierownictwo Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa działało w sprawie działki w Zabłotni opieszale, choć ostatecznie doprowadziło do jej odzyskania - stwierdził w środę minister rolnictwa Stefan Krajewski, podsumowując efekty kontroli. Dodał, że dyrektor KOWR Henryk Smolarz dostał żółtą kartkę.

[Czytaj dalej...](#)

Rolnicy oczekują nowelizacji ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Ogranicza możliwość rozwoju gospodarstw rolnych

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 21.11.2025 |



- W związku z wejściem w życie reformy planowania przestrzennego z 2023 oraz licznymi sygnałami płynącymi od środowisk rolniczych, jako przedstawiciele organizacji reprezentujących sektor produkcji zwierzęcej przedstawiamy propozycję wprowadzenia przepisu przejściowego łagodzącego skutki uchwalenia planów ogólnych – czytamy w piśmie inicjatywy Hodowcy Razem, która została skierowana m.in. do ministra rolnictwa.

[Czytaj dalej...](#)

21.11.2025 Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: mokra kukurydza od 375 zł/t

CenyRolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 21.11.2025 | Fot. Photogenica



Po śródowych, niewielkich podwyżkach, cenniki skupu zbóż "nie poszły za ciosem". Dzisiaj zasadniczo utrzymano stawki sprzed dwóch dni. Stabilnie prezentuje się również przeciętna cena skupu mokrej kukurydzy.

[Czytaj dalej...](#)

Francja: W sklepach pokażą jaka część ceny końcowej produktu trafia do rolnika

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 21.11.2025 |



Francja zapowiedziała uruchomienie 12 projektów pilotażowych, w ramach których opakowania żywności będą zawierać informację o tym, jaka część ceny końcowej trafia bezpośrednio do rolnika lub producenta surowców.

[Czytaj dalej...](#)

Jakie mechanizmy ochronne w umowie z Mercosurem proponuje Bruksela? Rolnicy mogą spać spokojnie?

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 21.11.2025 |



Unia Europejska jest coraz bliżej zawarcia umowy o wolnym handlu z krajami Mercosuru . 19 listopada w Brukseli Rada Europejska zatwierdziła pakiet klauzul ochronnych dla rolnictwa. Klauzule te mają chronić unijnych rolników przed stratami dochodów w przypadku, gdyby zwiększony import produktów rolnych z krajów Mercosuru doprowadził do spadku cen na jednolitym rynku, na przykład wołowiny lub drobiu.

[Czytaj dalej...](#)

Ile wagonów z ukraińskim zbożem wjeżdża każdego dnia do Polski?

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 21.11.2025 |

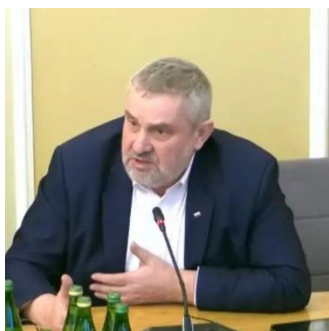


- W ciągu ostatniego tygodnia Ukraina zwiększyła przewóz ładunków zbożowych przez wszystkie kolejowe przejścia graniczne, z wyjątkiem granicy z Polską - poinformował o tym zastępca dyrektora Departamentu Technologii Transportowych i Prac Handlowych JSC „Ukrzaliznycia”, Walerij Tkaczew.

[Czytaj dalej...](#)

J.K. Ardanowski: Obecny rząd całkowicie zbankrutował na polu rolniczym. Tłumacz się wolnym rynkiem i bezradnie rozkładają ręce

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 21.11.2025 |



- Wysłuchałem wystąpienia pana Krajewskiego sprzed dwóch lat, wtedy pośła PSL-owskiej opozycji, jak krytykował, jak źle rząd, rząd, jak popiera rolników. To było na spotkaniu z protestującymi rolnikami w Medyce, gdzie mówił jak nie wolno dopuścić, żeby ta żywność z Ukrainy niszczyła polskie rolnictwo. Ba, trzeba wszystko zrobić, żeby nie dopuścić do umowy Mercosurem. Co się zmieniło, kiedy został ministrem rolnictwa i teraz głosi takie tezy, że nic nie da rady zrobić, trudno to są sytuacje rynkowe, cena spada? Rząd nie ma na to żadnego pomysłu, nic nie jest w stanie zrobić – mówi były minister rolnictwa, J.K. Ardanowski.

[Czytaj dalej...](#)

MRiRW: Nie będzie dopłat do zakupu nawozów mineralnych. „Ceny ponownie zaczęły spadać”

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 23.11.2025 |



Krajowa Rada Izb Rolniczych zwróciła się do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o pilne wprowadzenie mechanizmu rekompensat dla producentów rolnych z tytułu gwałtownego wzrostu cen nawozów mineralnych. Zwrócono uwagę, iż w ostatnich miesiącach rolnicy obserwują ponowny, znaczący wzrost cen nawozów mineralnych, który przekłada się na gwałtowne zwiększenie kosztów produkcji rolnej.

[Czytaj dalej...](#)

Krajobraz po katastrofie. Na podwyżki cen tuczników możemy liczyć dopiero latem 2026 r.?

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 20.11.2025 |



- Obecna sytuacja na rynku wieprzowiny w Polsce i w Unii Europejskiej będzie powodowała kolejne spadki liczby stad i coraz większą koncentrację produkcji, gdyż obecnie jedynie ilość proponowanych świń na sprzedaż pozwoli na uzyskanie jakiegokolwiek zysku – uważa Bartosz Czarniak ze związku Polsus.

[Czytaj dalej...](#)

Rozpoczęła się druga połowa listopada, a wielu producentów kukurydzy wciąż jest w trakcie zbiorów

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 19.11.2025 |



W porównaniu do 2024 roku, który był rekordowo ciepły, ten sezon jest chłodniejszy i bardziej deszczowy. Aura znowu pokrzyżowała plany rolnikom, choć tym razem w odmienny sposób.

[Czytaj dalej...](#)

Paryż przeciwko umowie z Mercosurem? Francja domaga się mocniejszych zabezpieczeń dla wrażliwych sektorów rolnych

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 20.11.2025 |



- Prawdopodobnie zyskujemy ważnego sojusznika w naszym konsekwentnym sprzeciwie wobec umowy z Mercosurem Rzeczniczka francuskiego rządu, Maud Bregeon, poinformowała dziś, że w obecnym kształcie umowa jest nie do przyjęcia również przez Paryż – informuje polskie ministerstwo rolnictwa.

[Czytaj dalej...](#)

ZAŁĄCZNIK

Hodowcy: powstrzymajcie ich działalność. Co tak naprawdę jest celem aktywistów?

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 19.11.2025 |



Inicjatywa #HodowcyRazem, która łączy osiem największych organizacji zrzeszających krajowych hodowców, **zwróciła się do marszałka Sejmu z apelem** o "powstrzymanie antyrolniczej działalności Stowarzyszenia Otwarte Klatki".

"W tym celu prosimy o pilne podjęcie inicjatywy legislacyjnej ograniczającej negatywny wpływ tego stowarzyszenia na polskie rolnictwo i bezpieczeństwo żywnościowe Polski. Szczególny atak skierowany jest na hodowlę i produkcję zwierzęcą, która w Polsce odpowiada za około 60% krajowego spożycia zbóż" – czytamy w liście.

#HodowcyRazem podkreślają, że "działania Stowarzyszenia Otwarte Klatki dążą do całkowitej likwidacji hodowli i produkcji zwierzęcej, a co za tym idzie i rolnictwa w Polsce". Potężne pieniądze trafiają na konta

Rolnicy przytaczają cytaty, z których ma wynikać, że stowarzyszenie prezentuje "wyraźnie antyrolniczy charakter". Wytykają Otwartym Klatkom, że te "konsekwentnie i coraz bardziej agresywnie blokuje rozwój polskiego rolnictwa i nowoczesnej produkcji zwierzęcej".

Jednym z narzędzi ma być Koalicja Stop Fermom Przemysłowym, która dotychczas zablokowała wiele budów ferm, a w całym kraju wsparła ponad 3 tys. protestów przeciwko nowym inwestycjom hodowlanym.

#HodowcyRazem wytykają Otwartym Klatkom, że stowarzyszenie otrzymuje wielomilionowe granty w postaci darowizn z zagranicy.

"Przychód Stowarzyszenia Otwarte Klatki w 2024 r. zgodnie ze sprawozdaniem to 24 462 143,77 PLN, z czego 22 643 341,16 PLN pochodzi z darowizn i grantów od zagranicznych fundacji. Organizacja ta zatrudnia 60 pracowników. Tylko zmiany w polskim prawie mogą ocalić rolnictwo wraz z hodowlą i produkcją zwierzęcą. Nie pozwólmy, aby organizacje finansowane przez zagraniczne fundacje o niejasnych celach miały bezpośredni i destrukcyjny wpływ na polską gospodarkę, a w szczególności na polski sektor rolny" – czytamy w dokumencie, którego kopia trafiła także do wicemarszałków Sejmu.

Będzie wniosek o uruchomienie przeglądu legalności działań?

Organizacje reprezentujące polskich hodowców domagają się uchwalenia przepisów chroniących polskich rolników, w szczególności hodowców i producentów zwierząt przed "destrukcyjnymi działaniami tego typu organizacji".

W liście pojawiła się także prośba o odebranie organizacjom antyrolniczym możliwości występowania na prawach strony w postępowaniach administracyjnych uzyskiwania pozwoleń na budowę obiektów hodowlanych i produkcji żywności, a także wprowadzenie obowiązku pełnej transparentności finansowania tych organizacji począwszy od samego źródła finansów.

"Niezależnie od konieczności pilnej realizacji powyższych postulatów, wnosimy o skierowanie do odpowiednich służb i instytucji państwa wniosku o uruchomienie przeglądu legalności działań Stowarzyszenia Otwarte Klatki w zakresie ingerencji w bezpieczeństwo żywnościowe Polski. Analizie powinny zostać poddane ingerencje tej organizacji w procesy inwestycyjne hodowlane i rolnicze, ich cele, metody, środki działania" – uważają sygnatariusze #HodowcyRazem.

Błyskawiczna reakcja na pismo hodowców

Co na to Otwarte Klatki? W odpowiedzi, którą otrzymała nasza redakcja czytamy, że stowarzyszenie nie zgadza się ze stawianymi zarzutami.

– Argumenty podnoszone w stanowisku #HodowcyRazem nie mają podstaw merytorycznych, opierają się na emocjonalnej narracji i są próbą odwrócenia uwagi od realnych problemów związanych z dobrostanem zwierząt i przerzucenia odpowiedzialności na inne podmioty – informuje Joanna Stiller, specjalistka ds. komunikacji Stowarzyszenia Otwarte Klatki.

Organizacja podkreśla, że prowadzi działania edukacyjne i kampanie społeczne. – Współpracujemy z sieciami handlowymi, hodowcami i politykami, ponieważ wierzymy, że dialog i współpraca są najlepszą drogą do wprowadzania zmian oczekiwanych przez Polaków – tłumaczy Stiller.

"Naszym celem jest zmniejszenie skali cierpienia zwierząt. To wizja, z którą zgadza się zdecydowana większość społeczeństwa i powinna być ważna także dla branży rolniczej. Nie jest naszym celem likwidacja rolnictwa, a zarzucanie nam działań wymierzonych przeciwko rolnictwu jest nieuzasadnionym atakiem. Wierzymy, że silne rolnictwo powinno opierać się na dobrej ochronie zwierząt i trosce o ich wysoki dobrostan. Jest to dziś standardem na rozwiniętych rynkach i wzmacnia zaufanie konsumentów do polskiej żywności" – czytamy w komunikacie Otwartych Klatek.

"Temat ochrony zwierząt jest obecny w przestrzeni medialnej"

Stowarzyszenie podkreśla, że od początku działalności priorytetem jest **walka o zmiany dla tych zwierząt, które są narażone na największe cierpienie.**

Otwarte Klatki zauważają, że w ramach kampanii "Jak One To Znoszą", współpracując z sieciami handlowymi, firmami spożywczymi i producentami, **udało się zredukować procent kur trzymanyh w klatkach z 87% do 64%**, co "znacząco pozytywnie wpływa na jakość życia zwierząt".

"Zmiana ta była możliwa dzięki współpracy z firmami z branży spożywczej, które **same dostrzegają, że oczekiwania klientów rosną, a dobrostan jest ich przewagą konkurencyjną.** Poprzez działania edukacyjne i kampanie społeczne sprawiamy, że temat ochrony zwierząt jest obecny w przestrzeni medialnej i ważny dla opinii publicznej. Uważamy, że **Polacy powinni mieć dostęp do wiedzy o tym, w jakich warunkach żyją zwierzęta.** Przez 13 lat działania udało się poprawić warunki, w jakich hodowana jest część zwierząt w Polsce, ale żadne z naszych działań nie były wymierzone przeciwko polskiemu rolnictwu" – informuje stowarzyszenie.

"Rolnicy i mieszkańcy wsi alarmują o uciążliwościach"

Otwarte Klatki zaznaczają, że **Koalicja Społeczna Stop Fermom Przemysłowym**, którą zakładano razem z lokalnymi społecznościami, powstała jako odpowiedź na setki zgłoszeń od społeczności wiejskich, w tym lokalnych rolników, którzy obawiali się sąsiedztwa ferm intensywnej hodowli zwierząt.

"Żaden z tych protestów nie został rozpoczęty przez nas. Nasze stowarzyszenie bierze udział jako strona w postępowaniach w ramach **standardowego procesu administracyjnego** uzyskiwania decyzji środowiskowej na budowę nowych ferm **tylko na prośbę lokalnych społeczności.** To nie organizacje prozwierzęce, ale rolnicy i mieszkańcy wsi alarmują o uciążliwościach i ryzykach związanych z intensywną hodowlą. Wszystkie protesty wynikają z tego, że lokalne społeczności na obszarach wiejskich postrzegają intensywną hodowlę zwierząt jako zagrożenie dla swojego zdrowia i spokoju z racji braku wystarczających regulacji w tym zakresie" – podkreślają **Otwarte Klatki.** W ich ocenie **mieszkańcy wsi mają prawo zabierać głos** w temacie, który "ma bezpośredni wpływ na ich życie, a my z racji tematu, którym się zajmujemy, na ich prośbę bierzemy udział w postępowaniach".

Skąd pieniądze na działalność?

Stowarzyszenie zapewnia, że **jest w pełni transparentne w zakresie finansowania działań.** Organizacja ma być finansowana przede wszystkim z darowizn i grantów udzielanych przez inne organizacje.

"Znacząca część naszego finansowania **pochodzi od Open Philanthropy.** Organizacja ta ma na celu rozwiązywanie najbardziej palących problemów i budowanie lepszego świata np. poprzez walkę z malarią, wsparcie dla osób żyjących w najbardziej niebezpiecznych rejonach czy zwiększanie dostępu do pomocy zdrowotnej wśród potrzebujących.

Cierpienie zwierząt na fermach związane z niskim dobrostanem zostało przez ekspertów uznane za jeden z kluczowych problemów współczesnych czasów. Ich wsparcie jest ogromnym wyróżnieniem – otrzymują je tylko

organizacje odznaczające się wysokimi standardami działania i udokumentowanym pozytywnym wpływem" – informują Otwarte Klatki.

"Działania stowarzyszenia są finansowane także przez oddolne, regularne wsparcie małych darczyńców. **Jesteśmy dumni z tego, że tysiące osób co miesiąc wspierają nasze działania regularnymi darowiznami**, a setki tysięcy osób na przestrzeni lat wsparło w jakiejś formie nasz cel. Działamy w imieniu wszystkich osób, które podzielają naszą wizję świata. Wsparcie darczyńców oraz poparcie opinii publicznej dla naszych postulatów potwierdzają, że działamy zgodnie ze społecznymi oczekiwaniami. Stawianie nam zarzutu działania na rzecz innych, ukrytych celów jest **wyrazem braku szacunku dla tych wszystkich, którzy nas wspierają**. Działalność organizacji takich jak nasza jest oznaką społeczeństwa obywatelskiego, aktywnie angażującego się w dobre zmiany" – czytamy w przesłanym stanowisku.

Aktywiści: to próba ucieczki od odpowiedzi

Otwarte Klatki podnoszą, że zarzucanie "działalności antyhodowlanej" to odwracanie uwagi od tego, że branża rolnicza ma konkretne problemy do rozwiązania.

"Organizacje weterynaryjne i instytucje naukowe **wyraźnie wskazują, że chów klatkowy nie jest odpowiedni dla kur niosek, a chów kurczaków brojlerów oparty na rasach szybko rosnących nie zapewnia odpowiedniego dobrostanu**.

Raporty Europejskiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Żywności, które w pogłębiony i rzetelny sposób podsumowują wiedzę z tego zakresu, jasno wskazują na potrzebę zmian. Rynek powinien odpowiadać na te problemy i na oczekiwania konsumentów związane z dobrostanem zwierząt. Nasze postulaty są oparte na faktach i w pełni zgodne z głosem nauki, gdzie konsensus jest jasny – te zmiany są niezbędne, aby poprawić dobrostan zwierząt. Straszanie likwidacją hodowli, kiedy liczba hodowanych zwierząt rośnie, to próba ucieczki od odpowiedzi na konkretne wyzwania podnoszenia dobrostanu zwierząt, które stoją przed branżą hodowlaną" – argumentuje organizacja.

"Zawsze jesteśmy otwarci na dialog. **Każdy hodowca, który się do nas zwróci, otrzyma wyjaśnienie, dlaczego prowadzimy dane działania**. Podejmujemy rozmowy na wydarzeniach branżowych i proponujemy spotkania, aby wspólnie szukać dobrych dla zwierząt rozwiązań. **Nigdy nie zdarzyło nam się odmówić rozmowy stronie hodowlanej**. Musimy jednak rozmawiać o faktach, a nie o fałszywych oskarżeniach i emocjonalnej narracji o „niszczeniu polskiego rolnictwa” – deklarują Otwarte Klatki.

Stowarzyszenie zapewnia, że jego celem jest **"zmniejszanie cierpienia zwierząt"**.

"Będziemy konsekwentnie realizować ten cel, bo wiemy, że **większość społeczeństwa chce lepszego życia dla zwierząt żyjących w hodowlach**. Branża rolnicza również powinna spełniać te oczekiwania i z pełną odpowiedzialnością reagować na problemy dobrostanowe, a nie szukać winnych wśród osób, którym los zwierząt nie jest obojętny. Zmiana warunków życia zwierząt na lepsze nie jest zagrożeniem dla polskiego rolnictwa – jest jego przyszłością" – podkreślają aktywiści.

Już za tydzień w Poznaniu zostanie podniesiony **temat czarnego PR dla mięsa i blokowaniu inwestycji**. 27 listopada na sesji Świnie podczas **X Forum Rolników i Agrobiznesu** razem z naszymi ekspertami oraz przedstawicielami organizacji pozarządowych będziemy debatować, jak i czy będziemy mieli szanse rozwijać produkcję trzody chlewnej w Polsce. Zapisz się już dziś – forum.topagrar.pl.

[Zamknij >](#)

Umowa z Mercosur, czyli jak rolnictwo stało się narzędziem geopolityki

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 19.11.2025 |



Okazuje się, że umowa Unii Europejskiej z krajami bloku Mercosur to coś więcej niż tylko ułatwienie międzynarodowego handlu. To narzędzie budowania polityki i próba dalszego uniezależniania się UE od Chin i Rosji. Pytanie brzmi: dlaczego za to wszystko będą musieli zapłacić rolnicy?

Na temat wielu aspektów dotyczących umowy UE–Mercosur mówiono 21 listopada w Warszawie podczas konferencji zorganizowanej w Instytucie Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – PIB. Patronat medialny nad wydarzeniem sprawowała redakcja top agrar Polska.

Konferencja zatytułowana "Ocena potencjalnych skutków utworzenia strefy wolnego handlu UE–Mercosur dla sektora rolno-żywnościowego UE" przyciągnęła ponad 100 gości, wśród których znaleźli się nie tylko naukowcy, ale także politycy, rolnicy, przedsiębiorcy i dziennikarze.

Skala negatywnego wpływu będzie umiarkowana?

W gmachu IERiGŻ omówiono kluczowe elementy współpracy handlowej pomiędzy Unią Europejską a krajami Ameryki Południowej, ze szczególnym uwzględnieniem wpływu na rozwój i konkurencyjność sektora rolno-spożywczego.

– Z przeprowadzonych analiz wynika, że umowa o wolnym handlu z krajami Mercosur może mieć negatywne znaczenie dla sektora rolno-spożywczego państw Unii Europejskiej, w tym Polski. Jednak skala tego negatywnego wpływu będzie raczej umiarkowana. Można powiedzieć, że na wyrost jest wiele obaw, które są wysuwane przez środowiska rolnicze – mówił dr hab. Łukasz Ambroziak, prof. IERiGŻ–PIB.

Podkreślał, że największego zagrożenia można spodziewać się w sektorze wołowiny, cukru oraz drobiu.

– Tutaj przede wszystkim może zwiększyć się eksport z państw Mercosur na rynki krajów Unii Europejskiej, czyli tam, gdzie **Polska również eksportuje swoje produkty**. I ta zwiększona konkurencja może rodzić ryzyko wypierania naszych producentów z rynku unijnego, który jest dla nas kluczowy – przyznał ekspert.

Łukasz Ambroziak zauważył, że korzyści z zawarcia umowy UE–Mercosur dla polskiego sektora rolno-spożywczego **wydają się bardzo ograniczone**. – Można ich oczekiwać jedynie w sektorze mleczarskim, w wyrobach cukierniczych oraz w przypadku niektórych alkoholi – dodał.

Środowiska rolnicze obawiają się, że z dniem wejścia w życie umowy handlowej nastąpi **niekontrolowany napływ żywności z Ameryki Południowej**. Mają rację? – Z naszych badań wynika, że nie powinno do tego dojść, bo w umowie jest przewidzianych wiele mechanizmów, które mają właśnie przed tym chronić. Są to przede wszystkim **okresy przejściowe, kontyngenty taryfowe, wyłączenia z liberalizacji oraz tzw. hamulce bezpieczeństwa** – zaznaczył Ambroziak.

"Żywność może stać się instrumentem geopolitycznym"

Dr hab. Agnieszka Poczta-Wajda, prof. UEP reprezentująca Katedrę Makroekonomii i Gospodarki Żywnościowej Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu podkreślała, że rolnictwo to nie tylko sektor gospodarczy – to **element bezpieczeństwa, stabilności społecznej i suwerenności politycznej**.

– W ostatnich latach przypomnieliśmy sobie o tym boleśnie. Najpierw pandemia, później wojna w Ukrainie i postępujące błyskawicznie zmiany klimatu uświadomiły, że **żywność może stać się instrumentem geopolitycznym**. Dlatego, choć udział rolnictwa w PKB spada, jego znaczenie polityczne i strategiczne rośnie – tłumaczyła.

Okazuje się, że w wielu rozwijający się krajach **rolnictwo nadal stanowi 10–20% PKB i ok. 30–40% zatrudnienia**. Dla porównania – w UE tylko 1,5–2% PKB, ale ok. 9% zatrudnienia, a wraz z przemysłem spożywczym – to kluczowy segment eksportu (ponad 140 mld euro rocznie).

Jak to wygląda w przypadku bloku krajów Mercosur? Tutaj rolnictwo stanowi podstawę funkcjonowania gospodarek państwowych. Brazylia, Argentyna, Urugwaj i Paragwaj odpowiadają za ok. 30% światowego eksportu soi, 25% wołowiny i 20% cukru.

W Ameryce Południowej rolnictwo jest najważniejsze

– Zatem Unia Europejska i Mercosur stoją po **dwóch stronach globalnego łańcucha wartości**. UE – w ujęciu wartościowym jest eksporterem netto żywności (importer netto surowców i eksporter produktów przetworzonych), a kraje Ameryki Południowej eksporterem surowców rolnych i importer technologii oraz inwestycji – tłumaczyła **Agnieszka Poczta-Wajda**.

Różnic jest znacznie więcej, zwłaszcza w zakresie wsparcia dla rolnictwa. **W UE ok. 20% dochodów rolników pochodzi ze wsparcia publicznego (CAP)**. W Brazylii oraz w Argentynie ten współczynnik jest znacznie poniżej 10%, z silnym nastawieniem na rynek i eksport.

– Wsparcie publiczne w krajach rozwiniętych często jest warunkowane **normami środowiskowymi**, a w krajach Południa – ukierunkowane na konkurencyjność kosztową. Ta asymetria tworzy napięcie w relacjach handlowych i utrudnia osiągnięcie "uczciwego" poziomu konkurencji – zauważyła ekspertka.

UE nie chce działać pod dyktando Chińczyków

Wracając do tematu geopolityki warto zauważyć, że **Unia Europejska szuka nowych partnerów**, aby zmniejszyć zależność od Rosji i Chin, a Ameryka Łacińska to naturalny sojusznik surowcowy i żywnościowy.

– W tle toczy się walka o wpływy: **Chiny już są największym partnerem handlowym Brazylii**, a Stany Zjednoczone tracą swoją pozycję. W tym samym czasie UE stara się utrzymać "normatywną siłę" poprzez handel i zielone standardy. W praktyce więc umowa UE–Mercosur to narzędzie geopolityczne – odpowiedź UE na nowe podziały globalne – stwierdziła **Agnieszka Poczta-Wajda**.

Polski rząd dostrzega te zależności, ale stoi na stanowisku, że **liberalizacja handlu z krajami Mercosur nie może odbywać się kosztem bezpieczeństwa żywnościowego**, stabilności rynku i uczciwej konkurencji. – Nie ma i nie będzie na to naszej zgody – mówił wiceminister rolnictwa **Adam Nowak**.

Podczas konferencji odczytano także list od **ministra Stefana Krajewskiego**, w którym podkreślił, że umowa UE–Mercosur pozostaje jednym z najbardziej kontrowersyjnych projektów handlowych ostatnich dekad.

– Umowa budzi **poważne i uzasadnione obawy środowisk rolniczych**. Polscy rolnicy widzą, że warunki konkurencji nie są równe – w przeciwieństwie do producentów z państw Mercosur muszą spełniać coraz bardziej restrykcyjne wymogi dotyczące dobrostanu zwierząt, stosowania pestycydów i ochrony środowiska – wskazał minister Krajewski.

Wykazać szkodę nie jest łatwo

Szef resortu rolnictwa przypomniał również, że **Polska konsekwentnie zgłasza zastrzeżenia do umowy od początku konsultacji na forum UE**. – Komitet do Spraw Europejskich przyjął 16 października 2025 r. stanowisko sprzeciwiające się decyzjom Rady UE w sprawie podpisania i zawarcia umowy, ze względu na możliwe negatywne konsekwencje dla polskiego sektora rolnego – podkreślił szef resortu.

Minister przypomniał, że w umowie przewidziano **kontyngenty taryfowe i mechanizmy ochronne**, które mają ograniczyć ryzyko nagłego napływu towarów rolnych z Ameryki Południowej.

– Choć nie są one wystarczające, by zapobiec wszystkim negatywnym skutkom, to **prawdopodobnie zabezpieczają przed najgorszym scenariuszem**, takim jak masowy napływ produktów niespełniających norm – zaznaczył.

Podkreślił jednak, że wymagania proceduralne dotyczące wykazania szkody rynkowej **są w praktyce trudne do spełnienia**. – Kryteria stosowane w klauzulach ochronnych **nie są dostosowane do specyfiki rolnictwa** – jego sezonowości, rozdrobnienia i rodzinnego charakteru gospodarstw – ocenił minister Krajewski.

Nie możemy zamykać się na globalną współpracę

Wiceminister Adam Nowak przyznał, że UE musi dziś odpowiedzieć sobie na szereg ważnych pytań. – Wiele przewag konkurencyjnych rolników z Ameryki Południowej, zestawionych z ambitnymi regulacjami UE, budzi uzasadnione obawy – powiedział.

Zaznaczył, że nasza żywność od lat **utrzymuje silną pozycję na rynkach światowych**. – Polska nie jest jedynie samowystarczalna żywnościowo – jest znaczącym eksporterem. Dlatego nie możemy zamykać się na globalną współpracę, ale musimy dbać o uczciwe warunki wymiany – zaznaczył Nowak.

Polityk przypomniał, że Polska w kontekście dyskusji na temat umowy Mercosur **wielokrotnie zgłaszała wątpliwości w zakresie zapewnienia równych i uczciwych warunków konkurencji**, a także w utrzymaniu bezpieczeństwa żywnościowego i wysokich standardów jakości.

Nowak wskazał, że **wątpliwości wobec obecnego kształtu umowy** zgłaszają również inne państwa członkowskie. – Otrzymujemy jasne sygnały, m.in. z Francji, że obawy dotyczą nie tylko Polski. Wiele krajów UE podkreśla, że obecny tekst umowy jest niekorzystny dla europejskiego rolnictwa – powiedział.

Zaznaczył, że ostateczne decyzje dotyczące kierunku negocjacji zapadają na najwyższym poziomie politycznym. Wskazał również na konieczność oceny umowy w kontekście szerszych procesów geopolitycznych – m.in. **nowej umowy handlowej z Ukrainą** czy zmian w relacjach transatlantyckich po wyborze Donalda Trumpa na prezydenta USA.

[Zamknij >](#)

Unijne finansowanie rolnictwa. Jakie zmiany? Analiza dra Jerzego Plewy

Farmer.pl | Autor : Grzegorz Tomczyk | 21.11.2025 | Fot. Michał Oleksy / PTWP



Wsparcie dla młodych, uproszczenia w programach dla rolników, większa rezerwa kryzysowa i finansowanie europejskiego rolnictwa oparte na realnych cenach - takie zmiany w nowym budżecie UE zapowiedział dr Jerzy Plewa, ekspert Team Europe, podczas naszej konferencji Narodowe Wyzwania w Rolnictwie.

- Negocjacje nowego budżetu UE i zmian w sposobie finansowania rolnictwa wciąż trwają.
- Z ostatnich doniesień wynika, że Komisja Europejska złagodziła nieco ton i poczyniła pewne ustępstwa w kwestii funduszy przeznaczonych na rolnictwo, szczególnie w

kwestii II filaru.

- Dr Jerzy Plewa, ekspert Team Europe, szef dyrekcji generalnej ds. rolnictwa i obszarów wiejskich (DG AGRI) w Komisji Europejskiej w latach 2013-2020 był gościem naszej konferencji Narodowe Wyzwania w Rolnictwie w Warszawie.
- Zdradził wiele szczegółów, dotyczących funduszy dla branży rolnej w nowej perspektywie finansowej UE.

Pierwszy i drugi filar

Jak zaznaczył ekspert Team Europe, pieniędzy na I filar, a więc dopłaty bezpośrednie, jest w obecnej propozycji KE tyle samo co wcześniej, czyli 300 mld euro na wszystkie kraje. Środki na II filar nie zostały podzielone, ale mieszczą się w ramach programów regionalnych i partnerstwa. Ostatnie ustępstwa KE dotyczą 10%. Pytanie czy to ułamek z ogólnej puli 895 mld euro, czy też z kwoty po odliczeniu I filara i innych zobowiązań? Tu szczegóły nie są jeszcze znane.

Według Jerzego Plewy budżet przeznaczony na rolnictwo, dzięki forsowanym przez Komisję Europejską zmianom, będzie "bardziej elastyczny", bo podziałem funduszy zajmą się w większym stopniu rządy krajowe, które będą mogły wydatkować pieniądze stosownie do potrzeb lokalnych.

Inflacja częściowo uwzględniona?

Jak zapewnił na naszej konferencji ekspert Team Europe, owa elastyczność budżetu na rolnictwo niesie z sobą jeszcze jedną korzyść.

-Jest przewidziany taki mechanizm, który powoduje, że **cenę w których jest wyrażony budżet będą cenami realnymi**. A dotąd było to w cenach nominalnych, a więc nie była uwzględniana inflacja. To taki mechanizm, który chroni częściowo przed inflacją, gdy nie jest ona zbyt wysoka. Takiego mechanizmu dotąd nie było i to jest dobra wiadomość dla rolników - zapewni Plewa.

Degresywność dopłat. Capping w Polsce?

Ekspert Team Europe odniósł się również do głośnego w publicznej debacie wątku ograniczania wysokości dopłat dla użytkowników największych arealów gruntów rolnych. Kwestia ta pojawia się najczęściej w kontekście akcesji Ukrainy. Czy dobrowolny dotąd capping w dopłatach obszarowych stanie się obowiązkowy?

Jak zauważył Plewa, "capping to nie jest nowa rzecz", ale poszczególne kraje stosowały ów mechanizm dobrowolnie. KE zawsze zwracała uwagę, że te środki w dużej mierze trafiają do wielkich gospodarstw i wychodziła z propozycją, żeby było ograniczenie maksymalnych dopłat. To właśnie capping, który waha się w granicach 100 tys. euro na gospodarstwo. **W poprzednich negocjacjach ten capping stawał się wyłącznie dobrowolny i tak jest i teraz. Polska w ubiegłej perspektywie miała capping, a w tej dobrowolnie zrezygnowała** - stwierdził Plewa.

Wsparcie dla młodych rolników

Jak przypomniał Plewa, "polityka unijna była i jest krytykowana z tego powodu, że 20% rolników otrzymuje 80% środków". A "żeby poprawić strukturę wydatków, próbuje się wprowadzić większą redystrybucję, a to oprócz cappingu również większe wsparcie dla młodych rolników".

-To są zachęty finansowe dla młodych, to wprowadzone 75 tys. euro na gospodarstwo, które rozpoczyna działalność - zapowiedział gość naszej konferencji.

Brak ziemi dla gospodarstw

Wsparcie dla młodych i nowych rolników dotyczyć ma również kwestii dostępności gruntów rolnych.

Badania wskazują, że rolnicy w UE się starzeją i trzeba wesprzeć wymianę pokoleniową w gospodarstwach. Trzeba tym młodym i nowym rolnikom stworzyć też możliwości dostępu do ziemi. Ma powstać obserwatorium runku ziemi, które będzie dostarczało informacje i zapewniało większą transparentność w obrocie gruntami rolnymi. Myślę, że to powinno poprawić sytuację - stwierdził Plewa.

Potrzeba uproszczeń

Plewa wezwał też polskich polityków do działania i rozwiązywania obecnie istniejących problemów w rolnictwie, które będą rzutować na przyszłość naszych rolników.

-Jeśli chodzi o działania, które można podjąć już teraz, to należałoby projektować ekoschematy, które byłyby prostsze i bardziej skuteczne, bo one przecież pozostaną - wskazywał unijny ekspert. -Polska ma chyba najbardziej skomplikowane ekoschematy w UE.

Tu zauważył jednak, że problem do rozwiązania jest dużo szerszy...

-Oczywiście, żeby z tych ekoschematów mogli skorzystać rolnicy, którzy faktycznie uprawiają ziemię, to należy wreszcie zdefiniować "aktywnego rolnika". Bez tego aktywnego rolnika, ci którzy dzierżawią grunty na zasadach umów ustnych nie mogą aktywnie uczestniczyć w programach wieloletnich dotyczących ochrony środowiska czy ekoschematach - stwierdził Plewa.

Ekspert postulował, by politycy dobrze wykorzystali ten czas na konsultacje z rolnikami, by zaprojektować proste ekoschematy "na tym etapie, a nie w ostatniej chwili", aby potem "nie przesuwac chaotycznie środków, jak to miało miejsce w ostatnim czasie".

Wiele w naszych rękach

- Największa zmiana jaka następuje jest taka, że więcej kompetencji jest oddawane w ręce państw członkowskim, zarówno jeśli chodzi o budżet, jak i politykę rolną - podsumował ekspert Team Europe. -To daje politykom w kraju większe możliwości, ale nakłada też na nich większą odpowiedzialność. W poprzedniej siedmioletce były możliwości, ale tej odpowiedzialności nie było. teraz proporcje się odwróca - skwitował Jerzy Plewa.

[Zamknij >](#)

Żółta kartka dla dyrektora KOWR od ministra. Poszło o opieszałość ws. działki w Zabłotni

Farmer.pl | Autor : PAP | 19.11.2025 | Fot. Radek Pietruszka / PAP



Kierownictwo Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa działało w sprawie działki w Zabłotni opieszale, choć ostatecznie doprowadziło do jej odzyskania - stwierdził w środę minister rolnictwa Stefan Krajewski, podsumowując efekty kontroli. Dodał, że dyrektor KOWR Henryk Smolarz dostał żółtą kartkę.

- KOWR spotkał się z krytyką za opieszałość w sprawie działki w Zabłotni
- Minister Krajewski zapowiedział, że wyciąga konsekwencje wobec pracowników KOWR.

- Dyrektor Henryk Smolarz otrzymał żółtą kartkę za brak reakcji.

Na dymisję jeszcze za wcześnie, ale jest żółta kartka dla dyrektora KOWR

- Jeśli mnie zapytacie, czy zdymisjonuję dyrektora Smolarza, odpowiem: dzisiaj nie. Dzisiaj jest męska rozmowa i żółta kartka dla dyrektora i w ogóle dla całego kierownictwa, bo nie będę tolerować opieszałości czy braku reakcji na pisma, które wpływają, na sprawy, które są niezwykle ważne, co potwierdziły wyniki kontroli - powiedział szef resortu podczas konferencji w MRiRW.

Jak stwierdził Krajewski, wnioski z kontroli jednoznacznie wskazują, że KOWR musi zmienić procedury, by przyspieszyć działania. Dodał, że odpowiedzialne za to zadanie będzie kierownictwo ośrodka, w tym dyrektor generalny KOWR Henryk Smolarz.

Jeśli można odpowiedzieć na pismo w ciągu 14 dni, to oczekuję, że Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa będzie odpowiadał w 14 godzin. Jeśli można poszukiwać rozwiązania w trzy tygodnie, to ja chciałbym rozwiązywać te problemy w trzy dni.

Krajewski przekazał również, że wyciągnięto konsekwencje wobec długoletnich pracowników KOWR, którzy podczas działań związanych z działką w Zabłotni "świadomie przetrzymywali dokumenty, wydłużali terminy i utrudniali procedowanie". Dodał, że winni zostali zwolnieni lub zdegradowani ze stanowisk, które objęli w wyniku awansu w czasie rządów PiS.

[Zamknij >](#)

Rolnicy oczekują nowelizacji ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Ogranicza możliwość rozwoju gospodarstw rolnych

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 21.11.2025 |



- W związku z wejściem w życie reformy planowania przestrzennego z 2023 oraz licznymi sygnałami płynącymi od środowisk rolniczych, jako przedstawiciele organizacji reprezentujących sektor produkcji zwierzęcej przedstawiamy propozycję wprowadzenia przepisu przejściowego łagodzącego skutki uchwalenia planów ogólnych – czytamy w piśmie inicjatywy Hodowcy Razem, która została skierowana m.in. do ministra rolnictwa.

Aktualne regulacje mogą istotnie ograniczyć możliwość rozwoju gospodarstw rolnych, zwłaszcza w zakresie inwestycji niezbędnych do prowadzenia i modernizacji produkcji rolnej. W załączonym opracowaniu wskazano luki w obowiązujących przepisach oraz zaproponowano rozwiązanie zapewniające rolnikom dwuletni okres dostosowawczy, pozwalający na kontynuację inwestycji w oparciu o dotychczasowe zasady.

Treść przepisu przejściowego proponowanej nowelizacji

Art. 1. W ustawie z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 977 ze zm.) dodaje się art. 87¹ w brzmieniu:

„Art. 87¹. W okresie 24 miesięcy od dnia wejścia w życie planu ogólnego gminy dopuszcza się wydawanie decyzji o warunkach zabudowy dla inwestycji związanych z produkcją rolną na podstawie przepisów dotychczasowych – niezależnie od ustaleń planu ogólnego gminy. W szczególności nie stosuje się wymogu określonego w art. 61 ust. 1 pkt 1a niniejszej ustawy dotyczącego położenia terenu inwestycji na obszarze uzupełnienia zabudowy.”

Art. 2. Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

Uzasadnienie

Obecny stan prawny. Reforma planowania przestrzennego z 2023 r. wprowadziła obowiązek uchwalenia przez każdą gminę nowego planu ogólnego, który zastępuje dotychczasowe studium uwarunkowań i staje się aktem prawa miejscowego wiążącym m.in. przy wydawaniu decyzji o warunkach zabudowy. Zgodnie z nowymi przepisami, po uchwaleniu planu ogólnego decyzje WZ mogą być wydawane wyłącznie na obszarach wskazanych w tym planie (tzw. obszarach uzupełnienia zabudowy), a sama decyzja musi być zgodna z ustaleniami planu. Celem tej zmiany miało być zahamowanie niekontrolowanego rozlewania się zabudowy i większa kontrola samorządów nad lokalizacją inwestycji. Przepisy przejściowe dały inwestorom czas na dostosowanie się – do czasu uchwalenia planu ogólnego (nie później niż do połowy 2026 r.) wnioski o WZ są rozpatrywane na starych zasadach. Brakuje jednak rozwiązań przejściowych na okres po wejściu w życie planu ogólnego, co może niekorzystnie odbić się zwłaszcza na inwestycjach rolników.

Problemy producentów rolnych po uchwaleniu planów ogólnych. Rolnicy alarmują, że nowe reguły planistyczne mogą zagrozić rozwojowi polskiej wsi. Plan ogólny ma bowiem obowiązkowo wyznaczać także tereny rolne (strefy produkcji rolnej) nieprzeznaczone pod zabudowę. Jeśli zatem gospodarstwo rolne lub jego część znajdzie się poza wyznaczonymi obszarami zabudowy, gmina odmówi wydania WZ na jakąkolwiek nową zabudowę, nawet związaną z działalnością rolniczą. Może to prowadzić do sytuacji, w której właściciel gospodarstwa ma ziemię, ale nie może wybudować ani budynków gospodarczych, ani domu dla następcy – młodego rolnika przejmującego gospodarstwo.

Co prawda ustawodawca przewidział pewne ułatwienia – np. warunek położenia w obszarze uzupełnienia zabudowy nie dotyczy rozbudowy istniejących budynków ani zabudowy zagrodowej w ramach już istniejącego gospodarstwa – jednak dotyczą one głównie rozbudowy tego, co już jest. W praktyce więc rolnik chcący postawić nowy obiekt (np. dodatkową oborę, magazyn, chłodnię czy dom mieszkalny dla dziecka) na terenie swojego gospodarstwa będzie musiał uzyskać zmianę planu ogólnego lub uchwalenie planu miejscowego, jeżeli jego działka nie leży w strefie zabudowy. To zaś jest proces długotrwały, który może zablokować inwestycję na lata. Jak zauważają komentatorzy,

wymóg sporządzenia planu miejscowego dla większych inwestycji gospodarczych (np. budowa chłodni lub magazynu współfinansowanych ze środków UE) postawi rolników przed ryzykiem utraty dotacji z powodu goniących terminów i zniechęci do rozwoju gospodarstw.

Brak analogicznych przepisów przejściowych w obecnym prawie. Obowiązujące przepisy przejściowe ustawy planistycznej (po ostatnich nowelizacjach) nie przewidują szczególnych ułatwień dla inwestycji rolniczych po uchwaleniu planu ogólnego. Dotychczasowe rozwiązania skupiały się na okresie przed przyjęciem planu – np. umożliwiając wydanie WZ na starych zasadach do dnia wejścia w życie planu ogólnego. Niestety, rolnicy już wcześniej boleśnie odczuli luki w przepisach przejściowych przy reformie z 2023 r. – z dnia na dzień zablokowano zabudowę wielu działek rolnych, zwłaszcza wysokiej klasy (I–III). Uchylenie art. 7 ust. 2a ustawy o ochronie gruntów rolnych (tzw. „ułatwionego odrolnienia” przy decyzji WZ) nastąpiło bez *vacatio legis* i bez okresu przejściowego. W efekcie gminy wstrzymały wydawanie WZ dla gruntów I–III poza obszarem objętym planem miejscowym. Działki rolne, które wcześniej – opierając się na starych przepisach – miały perspektywę zabudowy, stały się “z dnia na dzień” bezwartościowe pod względem inwestycyjnym. Takie podejście spotkało się z krytyką prawników jako naruszające zasadę zaufania obywateli do państwa – wskazywano, że ustawodawca powinien zapewnić możliwość dokończenia rozpoczętych zamierzeń inwestycyjnych na podstawie dotychczasowych regulacji. Mimo to w obowiązującym stanie prawnym brak jest dedykowanych przepisów ostonowych, które po wejściu w życie planów ogólnych zabezpieczyłyby interes rolników planujących inwestycje.

Cel i zakres proponowanej zmiany. Wprowadzany przepis przejściowy ma na celu czasowe złagodzenie skutków wejścia w życie planu ogólnego dla producentów rolnych. Daje on rolnikom dodatkowe 2 lata od uchwalenia planu ogólnego, aby mogli uzyskać decyzję o warunkach zabudowy dla inwestycji związanych z produkcją rolną na dotychczasowych zasadach, niezależnie od ustaleń nowego planu. Oznacza to, że w tym 2-letnim okresie nie obowiązuje wymóg lokalizacji inwestycji rolniczej w obszarze uzupełnienia zabudowy wyznaczonym w planie ogólnym. Organ będzie mógł wydać decyzję WZ według wcześniejszych kryteriów (m.in. jeśli spełnione są ogólne warunki z art. 61 ust. 1 pkt 1–4 upzp, pomijając pkt 1a). Propozycja dotyczy wszystkich rodzajów produkcji rolnej – zarówno inwestycji związanych z produkcją zwierzęcą (np. budynki inwentarskie, magazyny paszowe, silosy), jak i roślinną czy ogrodniczą (np. szklarnie, chłodnie do przechowywania plonów). Obejmuje także zabudowę zagrodową służącą prowadzeniu gospodarstwa (np. dom mieszkalny rolnika lub następcy, jeśli jest integralnie związany z gospodarstwem rolnym).

Uzasadnienie rozwiązania i skutki. Taki ograniczony w czasie wyjątek pozwoli rolnikom dostosować się do nowego reżimu planistycznego bez narażenia ich inwestycji na wieloletnie opóźnienia lub utratę finansowania. Okres 24 miesięcy powinien być wystarczający, by zainteresowani producenci rolni zdążyli zrealizować najpilniejsze przedsięwzięcia (np. wybudować potrzebną infrastrukturę produkcyjną lub dom dla następców) albo zainicjować zmiany planu ogólnego odpowiadające ich potrzebom. Z punktu widzenia gmin, proponowana zmiana nie niweczy celów reformy – ma charakter wyjątkowy i przejściowy, nie zachęca do masowej zabudowy terenów rolnych, a jedynie zabezpiecza konieczne inwestycje związane z działalnością rolniczą (czyli zaspokajające potrzeby produkcji żywności, a nie dowolne inwestycje deweloperskie). Pozwoli to uniknąć sytuacji, w której rozwój rodzinnych gospodarstw zostanie zahamowany, a młodzi rolnicy zniechęceni brakiem perspektyw zabudowy na odziedziczonych gruntach. Krótko mówiąc, nowelizacja przywraca zachowanie elementarnej sprawiedliwości i przewidywalności prawa wobec rolników – grupy szczególnie wrażliwej na drastyczne ograniczenia możliwości gospodarowania własną ziemią – nie podważając zarazem długofalowej polityki planistycznej państwa. Dzięki temu możliwe będzie pogodzenie interesu publicznego (ład przestrzenny, ochrona gruntów rolnych przed niekontrolowaną urbanizacją) z uzasadnionym interesem indywidualnym rolników, którzy potrzebują czasu na dostosowanie się do nowych wymogów planistycznych i realizację zaplanowanych inwestycji na terenach wiejskich.

Podstawa prawna i zgodność z prawem UE. Proponowany przepis zostanie dodany jako przepis przejściowy w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (nowy art. 87¹). Nie narusza on prawa Unii Europejskiej ani zobowiązań międzynarodowych – kwestia lokalnych decyzji planistycznych i warunków zabudowy należy do krajowego porządku prawnego. Zmiana jest zgodna z Konstytucją RP – wręcz realizuje wskazywaną przez Trybunał

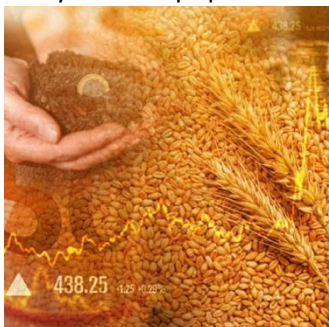
Konstytucyjny zasadę ochrony praw nabytych i interesów w toku poprzez ustanowienie odpowiedniego vacatio legis funkcjonalnego dla rolników dotkniętych zmianą przepisów.

Źródło: Hodowcy Razem

[Zamknij >](#)

21.11.2025 Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: mokra kukurydza od 375 zł/t

CenyRolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 21.11.2025 | Fot. Photogenica



Po środowych, niewielkich podwyżkach, cenniki skupu zbóż "nie poszły za ciosem". Dzisiaj zasadniczo utrzymano stawki sprzed dwóch dni. Stabilnie prezentuje się również przeciętna cena skupu mokrej kukurydzy.

Aktualne stawki za mokrą kukurydzę oscylują w granicach 375-490 zł/t przy średniej cenie 421,84 zł/t (na podstawie informacji z 19 podmiotów skupujących). W miniony wtorek średnia cena wynosiła 422,26 zł/t).

Aktualne ceny skupu zbóż, rzepaku, kukurydzy i strączkowych zebrane w dniu 21.11.2025 r. z firm zlokalizowanych na terenie całej Polski przez redakcję portalu CenyRolnicze.pl przedstawiają się następująco:

Gatunek	Bieżące notowanie (21.11.2025)	Ostatnie notowanie (19.11.2025)
Pszenica konsumpcyjna	600-850 (720,30)	660-850 (718,23)
Żyto konsumpcyjne	510-690 (576,18)	510-700 (576,18)
Jęczmień konsumpcyjny	570-760 (637,22)	570-760 (637,78)
Pszenica paszowa	610-760 (667,41)	610-760 (666,48)
Żyto paszowe	500-640 (542,00)	500-640 (541,00)
Pszennyżyto	580-720 (617,40)	580-720 (617,00)
Jęczmień paszowy	570-700 (623,68)	570-700 (623,42)
Rzepak	1830-2170 (1993,39)	1830-2160 (1993,93)
Kukurydza	650-790 (681,92)	650-790 (680,42)
Groch konsumpcyjny	680-860 (798,00)	680-860 (793,33)

Ceny podane w PLN, w nawiasie podano ceny średnie w konkretnym dniu.

Podane ceny netto zarówno loco magazyn skupującego, jak też loco magazyn sprzedającego min. 24 t.

Podana cena kukurydzy dotyczy suchego ziarna.

[Zamknij >](#)

Francja: W sklepach pokażą jaka część ceny końcowej produktu trafia do rolnika

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 21.11.2025 |



Francja zapowiedziała uruchomienie 12 projektów pilotażowych, w ramach których opakowania żywności będą zawierać informację o tym, jaka część ceny końcowej trafia bezpośrednio do rolnika lub producenta surowców.

- *Celem inicjatywy jest ustalenie, która metoda przekazywania informacji jest najskuteczniejsza, a także zbadanie wpływu tej przejrzystości na konsumentów* - pisze Infagro.

Francuskie ministerstwo rolnictwa zauważa, że lepsze zrozumienie tego, jaka część ceny końcowej trafia do producenta, może pobudzić bardziej świadomą konsumpcję i stać się narzędziem zapewniającym rolnikom sprawiedliwe wynagrodzenie, zwiększając jednocześnie atrakcyjność zawodu rolnika.

Kwestia godziwego wynagrodzenia rolników we Francji jest podnoszona od kilku lat, zwłaszcza po licznych protestach rolników. Jak zauważyła minister rolnictwa Anne Genevard, pomimo licznych inicjatyw mających na celu zwiększenie przejrzystości w sektorze spożywczym, społeczeństwo wciąż nie ma jasnego obrazu tego, jaka część ceny konsumenckiej trafia do rolnika. Ponadto dostępne metody raportowania są bardzo zróżnicowane, a ich skuteczność nigdy nie została oceniona.

Nowy projekt pilotażowy ma na celu wypełnienie tej luki. **Jego zadaniem jest opracowanie metod określania „udziału rolnika” w cenie produktu, ocena sposobów komunikacji z konsumentem oraz dostarczenie rządowi danych do ewentualnego stworzenia ram prawnych.**

Program obejmie 12 produktów lub grup produktów, z czego 11 należy do hodowli zwierząt, co zdaniem ministra świadczy o dużej aktywności tego sektora. **Nowe etykiety mogłyby pojawić się na francuskich półkach sklepowych już w przyszłym roku, po przeanalizowaniu pierwszych wyników eksperymentu.**

[Zamknij >](#)

Jakie mechanizmy ochronne w umowie z Mercosurem proponuje Bruksela? Rolnicy mogą spać spokojnie?

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 21.11.2025 |



Unia Europejska jest coraz bliżej zawarcia umowy o wolnym handlu z krajami Mercosuru . 19 listopada w Brukseli Rada Europejska zatwierdziła pakiet klauzul ochronnych dla rolnictwa. Klauzule te mają chronić unijnych rolników przed stratami dochodów w przypadku, gdyby zwiększony import produktów rolnych z krajów Mercosuru doprowadził do spadku cen na jednolitym rynku, na przykład wołowiny lub drobiu.

Komisja Europejska przedstawiła swój wniosek dotyczący rozporządzenia z przepisami ochronnymi dwa miesiące temu. Teraz potrzebna jest tylko zgoda Parlamentu Europejskiego aby zatwierdzić dokument. Rozporządzenie zobowiązuje Komisję Europejską do bardzo szybkiego ustanowienia mechanizmu kryzysowego, jeśli choć jedno państwo członkowskie zgłosi zakłócenia na rynku spowodowane rosnącym importem.

W przypadku produktów wrażliwych, takich jak wołowina, drób, produkty mleczne, cukier i etanol, spadek cen o ponad 10% w porównaniu z rokiem poprzednim wystarcza do uruchomienia tego mechanizmu.

Komisja musi zbadać takie czynniki, jak wielkość importu, trendy cenowe oraz wpływ na produkcję, sprzedaż, zatrudnienie i zyski w dotkniętym sektorze UE. **W przypadku produktów wrażliwych dochodzenia te muszą zostać zakończone w ciągu czterech miesięcy.** W pilnych przypadkach środki tymczasowe mogą zostać wprowadzone w ciągu 21 dni. Jedną z możliwych odpowiedzi jest tymczasowe zawieszenie preferencji taryfowych na import produktów rolnych uzgodnionych z krajami Mercosuru. **Środki ochronne mogłyby również zostać ograniczone do określonych regionów UE.**

Procedury będą toczyć się miesiącami

Rozporządzenie zobowiązuje Komisję Europejską do bardzo szybkiego ustanowienia mechanizmu kryzysowego, jeśli choć jedno państwo członkowskie zgłosi zakłócenia na rynku spowodowane rosnącym importem. **W przypadku produktów wrażliwych, takich jak wołowina, drób, produkty mleczne, cukier i etanol, spadek cen o ponad 10% w porównaniu z rokiem poprzednim wystarcza do uruchomienia tego mechanizmu .**

Komisja musi zbadać takie czynniki, jak wielkość importu, trendy cenowe oraz wpływ na produkcję, sprzedaż, zatrudnienie i zyski w dotkniętym sektorze UE. **W przypadku produktów wrażliwych dochodzenia te muszą zostać zakończone w ciągu czterech miesięcy .** W pilnych przypadkach środki tymczasowe mogą zostać wprowadzone w ciągu 21 dni .

Jedną z możliwych odpowiedzi jest tymczasowe zawieszenie preferencji taryfowych na import produktów rolnych uzgodnionych z krajami Mercosuru. Środki ochronne mogłyby również zostać ograniczone do określonych regionów UE. Porozumienie w sprawie rozporządzenia w sprawie klauzul ochronnych stanowi ważny krok przejściowy w kierunku przyjęcia samej umowy o wolnym handlu z Mercosurem. **Oczekuje się, że Rada i Parlament Europejski podejmą głosowanie nad umową przed końcem roku.**

Spodziewają się protestów rolników

Chociaż zatwierdzenie przez Radę Ministrów UE jest prawdopodobne w Brukseli, pomimo głosów sprzeciwu, głosowanie w Parlamencie Europejskim pozostaje niepewne. Posłowie mogą głosować jedynie za lub przeciw umowie o wolnym handlu (FTA). Nie planuje się żadnych istotnych zmian. **Oczekuje się protestów stowarzyszeń rolniczych przed głosowaniem w połowie grudnia.**

Dwustronne klauzule ochronne są częścią zarówno Umowy o Partnerstwie UE-Mercosur, jak i Umowy Przejściowej o Handlu UE-Mercosur. Rozporządzenie ochronne uzupełnia szersze porozumienia, których celem jest pogłębienie

relacji handlowych i politycznych między UE a krajami Mercosur (Argentyną, Brazylią, Paragwajem i Urugwajem), zapewniając jednocześnie solidną ochronę sektorów rolnych UE, które mogą być szczególnie narażone na konkurencję importową.

Źródło: Agrarheute

[Zamknij >](#)

Ile wagonów z ukraińskim zbożem wjeżdża każdego dnia do Polski?

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 21.11.2025 |



- W ciągu ostatniego tygodnia Ukraina zwiększyła przewóz ładunków zbożowych przez wszystkie kolejowe przejścia graniczne, z wyjątkiem granicy z Polską - poinformował o tym zastępca dyrektora Departamentu Technologii Transportowych i Prac Handlowych JSC „Ukrzaliznycia”, Walerij Tkaczew.

Według jego informacji, na dzień 19 listopada na Węgry wysyłano średnio 43,5 wagonów zboża dziennie, czyli o 3,3 wagonu więcej niż tydzień wcześniej. Wzrost przeładunków na granicy słowackiej szacuje się na 1,4 wagonu dziennie, do 14,9 wagonu dziennie, a z Rumunią – 1 wagon dziennie, do 10,6 wagonu dziennie.

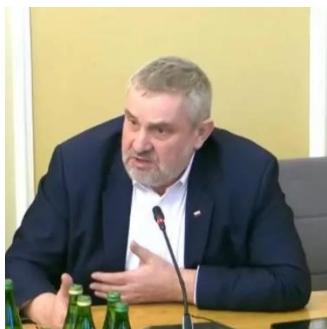
Jednocześnie na granicy polskiej wolumen przeładunków w ciągu tygodnia zmniejszył się o 1,7 wagonu/dzień, do 5,1 wagonu/dzień. - łączny wskaźnik średniego dobowego przewozu ładunków zbożowych i pasz na dzień 19 listopada wyniósł 156 wagonów/dobę, co stanowi wzrost o 21 wagonów/dobę (15,6%) w porównaniu do stanu na koniec października – dodał Tkaczew.

Źródło: APK Inform

[Zamknij >](#)

J.K. Ardanowski: Obecny rząd całkowicie zbankrutował na polu rolniczym. Tłumaczą się wolnym rynkiem i bezzradnie rozkładają ręce

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 21.11.2025 |



- Wysłuchałem wystąpienia pana Krajewskiego sprzed dwóch lat, wtedy pośła PSL-owskiej opozycji, jak krytykował, jak źle rząd, rząd, jak popiera rolników. To było na spotkaniu z protestującymi rolnikami w Medyce, gdzie mówił jak nie wolno dopuścić, żeby ta żywność z Ukrainy niszczyła polskie rolnictwo. Ba, trzeba wszystko zrobić, żeby nie dopuścić do umowy Mercosurem. Co się zmieniło, kiedy został ministrem rolnictwa i teraz głosi takie tezy, że nic nie da rady zrobić, trudno to są sytuacje rynkowe, cena spada? Rząd nie ma na to żadnego pomysłu, nic nie jest w stanie zrobić – mówi były minister rolnictwa, J.K. Ardanowski.

- *Tak się to wszystko nagle zmieniło, a jedyne, co realizuje, to jest, jak mała z*

brzytwą, obsadzanie wszystkich możliwych stanowisk w administracji rolnej przez ludzi związanych z PSL-em, często bez żadnych kwalifikacji. To jest pewnego rodzaju przywilej każdej władzy, ale najpierw jest odpowiedzialność za obszar, którym się zajmuje. Inna sprawa, że wygląda na to, że PSL jest tylko kwiatkiem do kożucha albo użytecznym idiotą, jak to Stalin kiedyś mówił, wspierając rząd i pana premiera Donalda Tuska, który wiedzy rolnictwie albo nie ma żadnej, albo jest tak cyniczny, że po prostu jakieś bzdury opowiada. Niedawno stwierdził, kiedy na jednym ze spotkań zdesperowany rolnik mówił właśnie o tym, że żywność z Ameryki Południowej zniszczy rolnictwo w Europie, w tym w Polsce, to pan premier był raczył, użyłem czasu za przeszłego, stwierdzić, że przecież, dlaczego wołowina z Argentyny ma być tańsza? Niech polscy rolnicy się dostosują, niech sprawią, żeby ich była cena konkurencyjna. To znaczy, że albo nic z tego nie rozumie, albo po prostu jest tak cyniczny, że nie zamierza w żaden sposób podejmować spraw związanych z rolnictwem, ani żadnej skutecznej walki o rzeczywiście zbudowanie mniejszości blokującej Mercosur. To było możliwe i jeszcze pewnie w dalszym ciągu jest możliwe – wyraża nadzieję poseł Ardanowski w wypowiedzi dla Radia Wnet.

- Obecny rząd całkowicie zbankrutował na polu rolniczym. Teraz pan minister Krajewski, który dwa lata temu był taki mądry i rolnikom tłumaczył, jak to rząd powinien rozwiązać ich problemy, teraz mówi, trochę odwołując się do klasyka do pani Bieńkowskiej „sorry, taki mamy klimat”, to teraz słyszymy „no sorry, taki jest wolny rynek, a co my tu możemy wiele zrobić” – powiedział na antenie Radia Wnet poseł koła Wolni Republikanie.

[Zamknij >](#)

MRiRW: Nie będzie dopłat do zakupu nawozów mineralnych. „Ceny ponownie zaczęły spadać”

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 23.11.2025 |



Krajowa Rada Izb Rolniczych zwróciła się do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o pilne wprowadzenie mechanizmu rekompensat dla producentów rolnych z tytułu gwałtownego wzrostu cen nawozów mineralnych. Zwrócono uwagę, iż w ostatnich miesiącach rolnicy obserwują ponowny, znaczący wzrost cen nawozów mineralnych, który przekłada się na gwałtowne zwiększenie kosztów produkcji rolnej.

Zdaniem samorządu rolniczego konieczne byłoby:

- 1) uruchomienie programu rekompensat lub dopłat do zakupu nawozów mineralnych;
- 2) objęcie wsparciem gospodarstw niezależnie od formy produkcji;

3) wprowadzenie mechanizmu monitorowania cen nawozów i powiązania ewentualnych dopłat z rzeczywistymi kosztami ponoszonymi przez gospodarstwa.

Jak podaje Wielkopolska Izba Rolnicza, ministerstwo poinformowało, że na bieżąco monitoruje sytuację dotyczącą dostępności nawozów mineralnych na rynku, ich cen i ich wpływu na kształtowanie się opłacalności produkcji rolniczej. **MRiRW nie planuje w najbliższym czasie wypłaty rekompensat dla producentów rolnych z tytułu gwałtownego wzrostu cen nawozów mineralnych, z uwagi na brak uzasadnienia w tym zakresie.**

Wg wielkopolskiego samorządu rolniczego, MRiRW korzysta z analiz rynku nawozów mineralnych wykonywanych przez Wojewódzkie Ośrodki Doradztwa Rolniczego i zbiorczej informacji opracowanej przez Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie. Ostatnie dane zostały opublikowane 24 października 2025 r. i w zakresie dynamiki cen maksymalnych nawozów mineralnych, we wrześniu 2025 r. w stosunku do września 2024 r., w poszczególnych województwach ceny są stabilne, z tendencją spadkową. W żadnym regionie i dla żadnej grupy nawozów nie zanotowano wzrostu cen. MRiRW korzysta też z opracowań Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – PIB, który wykonuje comiesięczne raporty w zakresie sytuacji na rynku nawozów mineralnych. Z ostatniej „Analizy sytuacji na krajowym rynku nawozów mineralnych w 2024 roku oraz w pierwszych miesiącach 2025 roku” wynika, że w październiku 2022 r. nastąpiło zahamowanie podwyżek cen nawozów i zmiana dotychczasowej tendencji wzrostowej w trend spadkowy, który utrwalił się w 2023 r. oraz w 2024 r. W pierwszym kwartale 2025 r. ceny detaliczne nawozów mineralnych na krajowym rynku zauważalnie wzrosły (wzrosty cen w tym czasie poprzedzała ponad 2-letnia tendencja spadkowa). W drugim kwartale ceny ponownie zaczęły jednak się obniżać, co może oznaczać powrót do tendencji spadkowej zapoczątkowanej w październiku 2022 r. Do spadków cen tych nawozów w ostatnich miesiącach przyczyniły się niższe niż w I kwartale 2025 r. ceny gazu ziemnego (który stanowi około 60-80% kosztów produkcji nawozów azotowych) oraz pozytywne tendencje w zakresie krajowej produkcji nawozów. Trwająca do końca 2024 r. tendencja spadkowa cen, a także obserwowane w pierwszym kwartale br. podwyżki cen, po których ceny ponownie zaczęły maleć spowodowały, że **w czerwcu 2025 r. nawozy mineralne były średnio o 2,6% tańsze niż rok wcześniej. Biorąc pod uwagę powyższe uwarunkowania, nie ma w planach uruchomienia wnioskowanego wsparcia.**

Źródło: Wielkopolska Izba Rolnicza

[Zamknij >](#)

Krajobraz po katastrofie. Na podwyżki cen tuczników możemy liczyć dopiero latem 2026 r.?

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 20.11.2025 |



- Obecna sytuacja na rynku wieprzowiny w Polsce i w Unii Europejskiej będzie powodowała kolejne spadki liczby stad i coraz większą koncentrację produkcji, gdyż obecnie jedynie ilość proponowanych świń na sprzedaż pozwoli na uzyskanie jakiegokolwiek zysku – uważa Bartosz Czarniak ze związku Polsus.

Po wczorajszym tąpnięciu na giełdzie VEZG, nowa stawka obowiązująca na rynku niemieckim to 1,60 Euro za kg tuszy przy zawartości mięsa 57%, tj. 6,79 zł/kg. Tak niska stawka nie była widziana od marca 2022 roku, czyli od początku pełnoskalowej agresji Rosji na Ukrainę. Niestety, zlekceważone zostały sygnały, które od jakiegoś czasu wysyłał rynek. Po pierwsze na giełdzie ISW handel odbywał się na bardzo niskim poziomie lub wcale, co świadczyło o dużej dostępności towaru na wolnym rynku, co pozwalało wszystkim podmiotom skupowym na zaopatrywanie się w tuczniki bez konieczności „walki” ceną. Do tego specjaliści wypowiadający się na temat rynku wieprzowiny mówili wprost, że obecna górka mięsa spowodowana załamaniem się handlu wieprzowiną z Chinami, w wyniku ceł nałożonych przez Pekin na UE, przy obecnym poziomie handlu rozładuje się najwcześniej po 10 miesiącach... Oznacza to tyle, że jeżeli nie wydarzy się coś nieoczekiwanego, np. jakaś choroba u dużego eksportera europejskiego lub u kontrahenta zewnętrznego, które zmniejszą lub zwiększą zamówienia, to najbliższych realnych podwyżek możemy się spodziewać latem 2026 r.

Jakie ceny w Europie?

Jak będzie? Zależy to od wewnętrznych relacji popytu i podaży wewnątrz UE i samej Polski, a to zależy od tego, czy uda się znaleźć nowe rynki zbytu w krajach trzecich. Niewątpliwie wpływ na to, czy europejska, czy też polska wieprzowina jest atrakcyjna na rynkach trzecich zależy od dwóch czynników. Po pierwsze to cena, a drugie to stopień akceptacji potencjalnych kontrahentów na regionalizację ze względu na wystąpienie choroby. Jeśli chodzi o cenę, to europejska wieprzowina nie jest obecnie ani wybitnie droga, ani wybitnie tania. Głównym eksporterem wieprzowiny poza UE jest obecnie Hiszpania, gdzie 13 listopada płacono średnio 5,73 zł za kg żywca. Następny ważny eksporter to Francja, gdzie 17 listopada cena za tuszę o zawartości 56% mięsa płacono 6,36 zł za kg. Nie sposób tutaj pominąć Niderlandów, gdzie za taką samą tuszę płacono 6,10 zł za kg, a w Danii, przy tuszy 60% zaledwie 6,04 zł. Nasze polskie stawki w tym zestawieniu wyglądają średnio, ponieważ po obniżkach ceny maksymalne oscylują w przedziale 6,10-6,40 zł za kg w klasie E (57%), lub jak kto woli 4,80-5,00 zł za kg żywca. Są to wartości uśrednione, zależne od rejonu kraju oraz wielkości dostaw, a także od tego, co poszukuje odbiorca i do czego, bo zdarzają się jeszcze zakłady, które potrafią płacić stawkę niemiecką (6,80 zł za kg w klasie E) lub wyżej. Są to jednak zwykle zakłady niewielkie, ukierunkowane na konkretne świny i dla konkretnych odbiorców, przez co mają podpisane umowy pozwalające im na płaćcenie więcej za żądany towar.

Tak wygląda sytuacja cenowa w Europie oraz w Polsce. Jak ro wygląda na świecie? Najwięcej obaw budzi teraz otwarcie się rynku europejskiego na kontyngenty z Ukrainy, jednakże na dzień 3 października (nowszych danych nie posiadam), cena żywca w tym kraju wynosiła aż 8,59 zł/kg. Uważam więc, że obecnie kraj ten nie stanowi zagrożenia dla naszego rynku. Pytanie jak to będzie wyglądało w perspektywie długoterminowej? Tutaj optymistą już nie jestem. Największymi konkurentami na światowych rynkach dla wieprzowiny z UE jest wg mnie Rosja, USA oraz Brazylia. Ceny w tych krajach kształtują się następująco: w Rosji w dniu 12 listopada średnia cena za żywca wynosiła 6,26 zł za kg, w USA 6,36 za kg, a w Brazylii (19 listopada) około 5,88 zł za kg. Patrząc na te suche dane możemy powiedzieć jasno, że Europa ma podobne stawki, a więc nie jest wykluczona z handlu międzynarodowego. Problem jest zatem inny, a jest nim polityka.

Nie wystarczy sam popyt wewnętrzny

Nie od dziś wiadomo, że handel światowy nie opiera się tylko i wyłącznie na prawach rynku, ale i na umowach międzypaństwowych. I tak, zamiast spokojnie eksportować mięso do Chin, europejscy handlowcy muszą szukać

bardzo intensywnie nowego rynku zbytu, bo ten mocno został ograniczony w wyniku ceł, będących wynikiem próby blokady ekspansji samochodów elektrycznych z Państwa Środka na rynki europejskie. Następnym punktem to ASF i rejonizacja poszczególnych państw. Aby rozwijała się dana branża nie wystarczy sam popyt wewnętrzny, ale i handel międzynarodowy, więc niezwykle ważne jest negocjowanie warunków jakie muszą być spełnione, aby w razie wystąpienia konkretnej choroby, eksport nie został zahamowany z całego kraju. Udało się to teraz Hiszpanii, która podpisała taki dokument z Chinami. Jest to jednak działanie bardziej długofalowe, aniżeli bieżące, bo po pierwsze w Hiszpanii od ponad 20 lat nie ma ASF, a po drugie, wraz z tym dokumentem nie zostały zniesione cła na wieprzowinę. Jednakże, jeśli Polska chce liczyć się na chociażby europejskim rynku wieprzowym, musi koniecznie szukać kontrahentów, którzy uznają naszą rejonizację ASF, a to nie jest proste.

Reasumując, obecna sytuacja na rynku wieprzowiny w Polsce i w UE będzie powodowała kolejne spadki liczby stad i coraz większą koncentrację produkcji, gdyż obecnie jedynie ilość proponowanych sztuk świń na sprzedaż pozwoli na uzyskanie jakiegokolwiek zysku.

Autor: Bartosz Czarniak (Polsus)

[Zamknij >](#)

Rozpoczęła się druga połowa listopada, a wielu producentów kukurydzy wciąż jest w trakcie zbiorów

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 19.11.2025 |



W porównaniu do 2024 roku, który był rekordowo ciepły, ten sezon jest chłodniejszy i bardziej deszczowy. Aura znowu pokrzyżowała plany rolnikom, choć tym razem w odmienny sposób.

Intensywne opady w trzeciej dekadzie kwietnia przerwały siewy, późniejsze spadki temperatury skomplikowały skuteczne odchwaszczanie plantacji, chłodne lato opóźniło dojrzewanie, a jesienne deszcze wydłużają żniwa. W ubiegłym roku pod koniec października w zasadzie zakończyła się kampania kukurydziana. Rozpoczęła się druga połowa listopada, a wielu producentów wciąż jest w trakcie zbiorów. Znaczna część

plantacji nie została jeszcze skoszona.

Jak pogoda wpłynęła na uprawę kukurydzy ziarnowej?

Pod koniec kwietnia, głównie na południu Polski, wystąpiły gwałtowne i ulewne deszcze, które skutecznie wstrzymały prace polowe. Siewy wielu plantacji zostały dokończone dopiero po majówce. Gdy rozpoczęły się wschody, nastąpił gwałtowny spadek temperatury. Chłód zahamował rozwój roślin, a lokalne przymrozki uszkodziły siewki. Dopiero w trzeciej dekadzie maja zrobiło się cieplej. Większość plantacji zregenerowała się po fali majowych chłódów, ale opóźnienie wegetacji w porównaniu do 2024 roku, wynosiło ponad dwa tygodnie.

Nieprzewidywalna aura skomplikowała walkę z chwastami. Tegoroczne doświadczenia pokazały, iż coraz trudniej z wyprzedzeniem zaplanować skuteczną strategię odchwaszczania. Trzeba ją dostosować do aktualnej sytuacji. Do pogody. Herbicydy działały w spowolniony sposób i trzeba było wykazać się większą niż zazwyczaj cierpliwością w oczekiwaniu na rezultat zabiegu. Najskuteczniejsze okazały się dwuzabiegowe technologie – pierwszy oprysk zaraz po wschodach wcześnie pojawiających się chwastów, a drugi w późniejszym terminie, gdy wszystkie już wzeszły.

Wyjątkowo zimny maj spowolnił wschody. W czerwcu warunki termiczne uległy wyraźnej poprawie, ale roślinom nie udało się nadrobić zaległości rozwojowych. Na przełomie czerwca i lipca plantacje nie prezentowały się imponująco – były średnio o kilkadziesiąt centymetrów niższe niż w ubiegłym sezonie, a biomasa roślin była wyraźnie zredukowana. Jednak niskie rośliny są w stanie wytworzyć dorodne kolby. W połowie lata kukurydza rozpoczęła kwitnienie. Rośliny nie zmagaly się ani ze stresem suszy, ani wysokiej temperatury. Było wilgotno i ciepło. Deszczowy lipiec zagwarantował kukurydzy odpowiednią ilość wody. Temperatura nie upośledziła żywotności pyłku. A to zapowiedź odpowiedniego zapylenia i dobrego zaziarnienia kolb. Na początku września plantacje kukurydzy ziarnowej prezentowały się już dość dobrze. Jednak wegetacja wciąż była wyraźnie opóźniona. Już wtedy wiadomo było, że żniwa rozpoczną się później niż zazwyczaj.

Wilgotność ziarna jest wciąż wysoka

Do tej pory skoszone zostały plantacje tych rolników, którzy uprawiali wcześniejsze odmiany oraz tych, którzy planowali wysiew pszenicy ozimej. Wilgotność ziarna jest wciąż wysoka. W połowie listopada jest porównywalna lub nadal wyższa niż ta z początku października ubiegłego roku. Żniwa wciąż trwają. W niektórych miejscach po obfitych deszczach, rolnicy czekają na przymrozki, by wjazd na pole był w ogóle możliwy. W tych warunkach rolnicy, którzy zasiali odmiany charakteryzujące się szybkim zrzutem wody w końcowej fazie dojrzewania będą zadowoleni z wyboru. Poniosą niższe koszty na dosuszanie ziarna.

Rok 2025 to sezon odmian cechujących się silnym efektem Dry-Down. Jest to bardzo pożądana właściwość, szczególnie w warunkach opóźnionych żniw. Przykładem odmiany o szybkim zrzucie wody w końcowej fazie dojrzewania jest nowy wczesny mieszaniec na ziarno DKC3152 (FAO 220-230). To odmiana o wysokim i stabilnym potencjale plonowania, również na słabszych stanowiskach glebowych. Oprócz bardzo korzystnej relacji wysokości plonowania do wczesności, posiada dobry wigor wiosenny, wysoką tolerancję na wyleganie oraz podwyższoną zdrowotność roślin.

Wydajność produkcji kukurydzy ziarnowej jest zasadniczo satysfakcjonująca. Porównywalna do ubiegłorocznej. Na ostateczne podsumowania trzeba poczekać do końca zbiorów.

Ostatnie lata pokazały, jak często mamy do czynienia z anomaliami pogodowymi. W jednym roku rośliny narażone są na stres suszy i wysokiej temperatury, w innym – na chłody i okresowo ulewne deszcze. Ten, stosunkowo zimny i mokry sezon spowolnił wegetację roślin. Opóźnił żniwa. Jednak komfortowe warunki podczas kwitnienia zagwarantowały odpowiednie zaziarnienie kolb. Plon ziarna jest stosunkowo wysoki. Wysoka jest niestety i wilgotność ziarna.

Autor: Anna Rogowska

[Zamknij >](#)

Paryż przeciwko umowie z Mercosurem? Francja domaga się mocniejszych zabezpieczeń dla wrażliwych sektorów rolnych

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 20.11.2025 |



- Prawdopodobnie zyskujemy ważnego sojusznika w naszym konsekwentnym sprzeciwie wobec umowy z Mercosurem Rzeczniczka francuskiego rządu, Maud Bregeon, poinformowała dziś, że w obecnym kształcie umowa jest nie do przyjęcia również przez Paryż – informuje polskie ministerstwo rolnictwa.

Francja domaga się:

- mocniejszych zabezpieczeń dla wrażliwych sektorów rolnych,
- symetrycznych zasad dotyczących pestycydów — zakazane w UE mają być zakazane

także w produktach z Mercosuru,

- skuteczniejszej kontroli importu pod kątem unijnych norm.

- To daje szansę zbierania w PE nawet 300 głosów przeciwko umowie. Ważny krok w trudnym momencie, bo wniosek o skargę do TSUE Krzysztofa Hetmana został niestety ostatecznie odrzucony – czytamy w komunikacie MRiRW.

[Zamknij >](#)